

Przed nami XXIX Międzynarodowy Festiwal Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych

01.03.2023 14:48 Piotr Spaniański / ŁOT

4 marca w Teatrze Powszechnym w Łodzi rozpocznie się XXIX Międzynarodowy Festiwal Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych - pierwszy festiwal teatralny, który powstał w wolnej Polsce. Tradycyjnie otwiera cykl najważniejszych festiwali teatralnych. Tematem tej edycji zaproponowanym przez dyrektorkę artystyczną Ewę Pilawską jest „Wojna. Kobieta. Teatr”.



My Way

Tę edycję Festiwalu dedykuję kobiecie - Krystynie Jandzie. Wybitnej artystce, której nie trzeba przedstawiać. W teatrze jest mistrzynią - hipnotyzuje widzów, czego wielokrotnie doświadczyliśmy podczas Festiwalu. Podczas tej edycji zaprezentujemy najnowszy spektakl Krystyny Jandy - „My Way”, który stworzyła na swoje 70. urodziny. Otworzy on Festiwal - podkreśla Ewa Pilawska.

„My Way” po raz pierwszy będzie można obejrzeć 4 marca. Również 4 marca (o 18:30) w foyer Teatru Powszechnego otwarta zostanie wystawa rysunków Krystiana Lupy. Z kolei Pokazom Mistrzowskim „My Way” z Teatru Polonia będzie towarzyszyć konferencja teatrologiczna poświęcona Krystynie Jandzie. Odbędzie się w niedzielę 5 marca o 12:00 na Małej Scenie Łódzkiego Powszechnego, będzie można oglądać ją także przez internet na kanale Teatru Powszechnego w Łodzi na YouTube (oraz na FB Teatru i Festiwalu).



1989

W kolejny weekend widzowie obejrzą rapowany hit o drodze do wolnej Polski - „1989” w reżyserii Katarzyny Szyniery (koprodukcja Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie i Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego). Przenosimy się do czasu schyłkowego PRL-u, oglądając na scenie małżeństwa Wałęsów, Frasyniuków i Kuroniów... Współczesny musical zostawia nas z gorzkim pytaniem: co nam pozostało z radości czerwca 1989 roku? Przypomina też, że nie byłoby bohaterów walczących o wolną Polskę, gdyby nie ich żony - bohaterki cienia.



Sztuka Intonacji

W ten sam weekend „Sztukę intonacji” Tadeusza Słobodzianka w reżyserii Anny Wieczur zaprezentuje Teatr Dramatyczny w Warszawie. Pierwowzorami bohaterów spektaklu są Jurij Zawadski, Jerzy Grotowski, Tadeusz Kantor i Ludwik Flaszen, czyli wybitne postaci europejskiego teatru. W zadymionych mieszkaniach i przy kawiarnianych stolikach toczą rozmowy o istocie teatru. Na czym polega fenomen najbardziej uznanych twórców teatru XX wieku?



Czego nie widać

W tegorocznym „wstępniaku” Ewa Pilawska pyta o przemoc i wojnę. - *Wojna uruchomiła w nas fundamentalne pytania. Gdzie zaczyna się przemoc? Gdzie są korzenie agresji? Co uruchamia przemocowe mechanizmy? Jak rodzi się potrzeba budowania porządku dominacji i*

podporządkowania? Czy moglibyśmy uniknąć wojennej maszyny agresji, gdybyśmy na co dzień zwracali uwagę na jakość naszych relacji z ludźmi? Czy (z pozoru nieszkodliwa) przemoc, agresja i nękanie w codziennych gestach i zachowaniach mogą urosnąć do monstrualnych rozmiarów, których ostatnią i najbardziej radykalną fazą jest wojna? Czy, będąc obojętnymi na wszelkie formy przemocy, jesteśmy współwinni? – pyta Pilawska.

Na postawione pytania teatr szuka odpowiedzi na różnych poziomach. Jan Klata, którego „Czego nie widać” (spektakl Teatru Wybrzeże) będzie można obejrzeć w Łodzi, sięgnął po klasykę farsy. Wielu zaskoczyło, że Klata, słynący ze spektakli budzących kontrowersje i przekraczających społeczne *decorum*, sięga po sztukę Michaela Frayna. Jednak reżyser poddał go autorskiej interpretacji, stawiając pytania o aktorów i twórców oraz zastanawiając się, jaki jest współczesny polski teatr? W farsowy korowód wplata współczesne wydarzenia - kontekst Rosji i wojny w Ukrainie. Tłem dla wydarzeń na scenie stają się ujęcia moskiewskiej parady na Dzień Zwycięstwa.



Spartakus. Miłość w czasie zarazy

Na Festiwalu widzowie zobaczą także spektakl „Spartakus. Miłość w czasach zarazy” z Teatru Współczesnego w Szczecinie. Twórcy podejmują problem samobójstw, które są coraz bardziej powszechne wśród nastolatków - w szczególności młodzieży LGBTQ+, która doświadcza różnych form przemocy z powodu swojej orientacji seksualnej. Reżyser Jakub Skrzywanek (nagrodzony w ostatnim czasie m.in. „Paszportem Polityki”) zaprosił do współpracy przedstawicieli i przedstawicielki różnych środowisk, aby podkreślić, że troska o tych, którzy wołają o pomoc, jest odpowiedzialnością nas wszystkich.



Sen srebrny Salomei

Konflikt jest tematem sztuki „Sen srebrny Salomei” Juliusza Słowackiego, jednego z klasycznych utworów polskiego romantyzmu. Spektakl w reżyserii Piotra Cieplaka (laureata Nagrody im. Tadeusza Żeleńskiego-Boya 2022 za wybitne osiągnięcia w sztuce reżyserskiej) na Festiwalu zaprezentuje Teatr Modrzejewskiej z Legnicy. Słowacki podejmuje w dramacie historiozoficzne rozważania związane z konfederacją barską i założeniami towiańszczyzny. Jak jego sztuka rezonuje w 2023 roku i co może nam współcześnie powiedzieć? Wydarzenia rozgrywają się latem 1768 roku na Podolu, ogarniętym buntem ukraińskiej ludności przeciwko „polskim panom”... Jak wybrzmiewają w kontekście trwającej w Ukrainie wojny? Co spektakl mówi o wolnościowym uporze Ukrainy i polsko-ukraińskich relacjach?



Ulisses i Bim-Bam-Boom. Kinokabaret

Na „Ulissesa” w reżyserii Mai Kleczewskiej festiwalowa publiczność pojedzie do Teatru Polskiego w Poznaniu. Dzień wcześniej na Małej Scenie Łódzkiego Powszechnego odbędzie się spotkanie z Maciejem Świerkockim - pisarzem, scenarzystą, krytykiem, autorem nowego przekładu „Ulissesa” z 2022. „Drugi polski przekład „Ulissesa” próbuje zwrócić uwagę i na jego epikurejską właściwość - w nadziei, że będzie odtąd czytany bardziej jako nadal żywa arcy mistrzowska powieść, mniej zaś niczym legenda, dostępna jedynie dla wtajemniczonych” - zaznacza Maciej Świerkocki. „Joyce wyśmiewa wielkie pytania i wielkie odpowiedzi - filozoficzne, teologiczne, historiozoficzne. [...] Skupia się na szczegółach dnia. Egzystencja jest złożona z prostych dni - jak większość dni, które przeżywamy. Wyjątkowe sytuacje zdarzają się nad wyraz rzadko. Joyce zaprasza do patrzenia na te zwykłe dni innymi oczami” - uważa reżyserka spektaklu Maja Kleczewska.

Na koniec marca Teatr Powszechny w Łodzi zaprezentuje prapremierę - „Bim-Bom-Boom.

Kinokabaret” w reżyserii Michała Walczaka. Inspiracją dla spektaklu jest gdański kabaret Bim-Bom, którego twórcami byli Zbigniew Cybulski i Bogumił Kobiela. W spektaklu nie zabraknie jednak wątków łódzkich. Autor scenariusza, znany z postdramatycznej formy swoich sztuk i licznych nawiązań do kodów popkultury, w związku z 600-leciem Łodzi planuje wpleść w sztukę odniesienia do postaci i wydarzeń związanych z łódzkim środowiskiem artystycznym. Jak sam zapowiada, spektaklem będzie starał się odszukać język odreagowywania współczesnych lęków i oddać klimat artystycznej bohemy miasta.



Rodzeństwo

Festiwal zakończą dwa Pokazy Mistrzowskie „Rodzeństwa” Thomasa Bernharda w reżyserii Krystiana Lupy. W 2023 roku spektakl powraca do Łodzi - niemal dwie dekady po pierwszym łódzkim pokazie (zarazem pierwszym spotkaniu festiwalowej publiczności z teatrem Lupy). Spotkanie po latach przynosi zupełnie nową perspektywę i nowe piętra znaczeń. Arcymistrzowski spektakl i wybitne aktorstwo, które od premiery w Narodowym Starym Teatrze w Krakowie rozwijają się i dojrzewają - wraz z twórcami i ich doświadczeniami. Jakie dodatkowe znaczenia przynosi dystans czasowy od premiery?

Dzień po pierwszej prezentacji "Rodzeństwa", 2 kwietnia, na Małej Scenie Teatru Powszechnego w Łodzi odbędzie się spotkanie z Krystianem Lupą połączone z premierą książki "Krystian Lupa. Artysta. Wizjoner", której wydawcą jest Teatr Powszechny w Łodzi

